

Sygn. akt II KK 487/21

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Karnej w składzie:

Przewodniczący: SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy O. R.

skazanego z art. 279 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt II K (...), O. R. został uznany za winnego tego, że:

1/ w dniu 18 kwietnia 2018 r. w B. woj. [...], wspólnie i w porozumieniu z D. K. dokonał kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego znajdującego się przy ul. M. w ten sposób, że przy pomocy nieustalonego narzędzia pokonał zabezpieczenie w postaci zamkniętego okna tarasowego, a następnie dostał się do wnętrza, skąd zabrał w celu

przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50.000 zł oraz dokonał kradzieży biżuterii złotej oraz złotych monet o łącznej wartości 12.500 zł, czym działał na szkodę W. M.;

2/ w dniu 18 kwietnia 2018 r. w B. woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z D. K. usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do domu znajdującego się przy ul. D., jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na to, że został spłoszony przez jednego z sąsiadów;

3/ w dniu 9 maja 2017 r. w miejscowości K. woj. (...), dokonał kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego w ten sposób, że po uprzednim wyłamaniu okna tarasowego dostał się do środka, skąd zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3.000 zł, 200 dolarów, laptop m-ki T., złotą i srebrną biżuterię, 3 zegarki męski m-ki C., A. i A. o łącznej wartości 6.000 zł, czym działał na szkodę M. i B. T. -

- a więc uznał O. R. za winnego występków z art. 279 § 1 k.k. - i przy przyjęciu, że przypisane czyny popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw (w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok chociażby nieprawomocny co do któregośkolwiek z tych przestępstw), na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 100 stawek dziennych przy określeniu wartości jednej stawki dziennej na kwotę 15 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł solidarnie od oskarżonego O. R. oraz drugiego sprawcy na rzecz pokrzywdzonej W. M. kwotę 62.500 zł tytułem naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego O. R., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił:

1/ rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k.,

polegającą na zaniechaniu przez Sąd drugiej instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, poprzez nie rozważenie przez Sąd wszystkich zarzutów apelacyjnych odnośnie stanu zdrowia psychicznego skazanego, w tym zaniechanie wezwania biegłych psychiatrów lub powołania innych biegłych psychiatrów, w sytuacji, gdy sama treść opinii biegłych - lek. psychiatry M. B. oraz lek. psychiatry K. B. z dnia 22.09.2018 roku (k. 162 - 164) oraz opinia uzupełniająca tylko co do czynu z pkt III z dnia 22.12.2018 roku (k. 274) wskazuje, że biegli wydając opinię oparli się jedynie na jednorazowym badaniu skazanego bez analizy pełnej dokumentacji medycznej, w tym uwarunkowań psychicznych związanych z występowaniem zaburzeń w postaci schizofrenii paranoidalnej, korzystaniem przez skazanego z konsultacji psychologicznych i psychiatrycznych oraz jego pobytem w szpitalu psychiatrycznym, i bez uwzględnienia wszystkich okoliczności ujawnionych w postępowaniu, co winno być czynnikiem determinującym koniecznością podjęcia takich czynności dowodowych, albowiem dowód ten był konieczny w celu uzyskania pełnej i miarodajnej opinii stanu psychicznego, zwłaszcza, że biegli stwierdzili, iż skazany miał ograniczoną poczytalność, a ewentualną karę pozbawienia wolności powinien odbywać w ZK, w którym stosuje się szczególne środki lecznicze lub rehabilitacyjne, co w konsekwencji naruszyło zasadę obiektywizmu i doprowadziło Sąd do wniosku, iż nie działał on w warunkach przepisu art. 31 § 1 k.k. lub § 2 k.k. oraz art. 93a § 1 k.k., w sytuacji, gdy stan zdrowia psychicznego skazanego miał niewątpliwie znaczący wpływ na jego postępowanie, a co za tym idzie uznania go winnym popełnienia zarzucanych mu czynów przez co Sąd Okręgowy nie skorygował uchybień jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w postaci braku dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy mogących przemawiać na korzyść skazanego poprzez zaniechanie zweryfikowania informacji podanych przez niego oraz dokumentacji medycznej co do jego stanu zdrowia psychicznego;

2/ rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 175 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przez Sąd drugiej instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, poprzez nie rozważenie przez Sąd wszystkich zarzutów apelacyjnych, wyrażającą się w bezzasadnym

stwierdzeniu, że brak zbadania oraz rozważenia przez Sąd czynu w kierunku przestępstwa paserstwa znajduje uzasadnienie w postawie procesowej skazanego i jego braku przyznania się do popełnienia czynu oraz skorzystania z prawa do odmowy składania wyjaśnień, w sytuacji gdy obowiązkiem Sądu jest dążenie do ustalenia prawdy materialnej, a oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności, ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, co nie zwalniało Sądu od dokonania oceny jego twierdzeń, także w tym zakresie, w jakim nie zaprzeczał on okolicznościom składającym się na ów czyn;

3/ rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 415 § 1 k.p.k. skutkującą rażącym naruszeniem art. 46 § 1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy przez Sąd orzeczenia naprawienia w całości szkody na rzecz pokrzywdzonej W. M. w wysokości 62.500 złotych wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I i IV i nie uwzględnienia przez Sąd wartości mienia, które zostało odzyskane przez pokrzywdzoną, jako dowody rzeczowe wymienione w wykazie na karcie 105 akt pod pozycją 27 w postaci najcieńszego z łańcuszków w kolorze żółtym wymienionych pod tą pozycją oraz pod pozycją 28 w postaci najmniejszego z pierścionków z białym oczkiem wymienionych pod tą pozycją, w sytuacji gdy obowiązek ten może dotyczyć tylko tej części, która naprawiona nie została, gdyż regulacja ta ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody i nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego i tym samym brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody, podczas gdy kwota szkód rodzi uzasadnione podejrzenia co do jej oszacowania, wymagała wiadomości specjalnych zgodnie z art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w dowolnej wysokości, nie mającej uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym;

4/ rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 99a § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku na formularzu według ustalonego wzoru, w sytuacji gdy zastosowanie tego formularza, którego treść została ustalona w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania, jako dokumentu, w którym ma się wykazać zrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 457 § 3

k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., narusza prawo stron do rzetelnego procesu w kontekście art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

Alternatywnie obrońca zarzucił na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności poprzez niewzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących zachodzących w stosunku do skazanego, w tym ograniczonej poczytalności w czasie czynu oraz aktualnej sytuacji życiowej i osobistej skazanego, czy też możliwości zastosowania przez Sąd środków zabezpieczających określonych w art. 93a § 1 k.k., gdzie też jak wskazywali biegli psychiatrzy skazany ewentualną karę pozbawienia wolności powinien odbywać w ZK, w którym stosuje się szczególne środki lecznicze lub rehabilitacyjne.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzuconych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Pokreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące

naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż *zaskarżone* (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223).

Tymczasem wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, a która, zdaniem obrońcy, wynikała z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Z treści zarzutów kasacyjnych wynika, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że orzekający w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P. nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., uznając orzeczenie Sądu I instancji za prawidłowe. Nie doszło do naruszenia tych przepisów, zaś strona nie wykazała, by niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, co jednak wykazane nie zostało.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie brakuje ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym. W

świetle przedstawionej przez Sądy obu instancji analizy dowodów, w tym również dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, możliwości zakwalifikowania przypisanego czynu jako przestępstwa paserstwa oraz wysokości orzeczonego obowiązku naprawienia w całości szkody na rzecz pokrzywdzonej W. M., nie można było ocenić jako zasadnego zarzutu dotyczącego błędu w standardzie kontroli apelacyjnej.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji należy podnieść, że w apelacji brak wskazania uchybienia odnoszącego się do „stanu zdrowia psychicznego skazanego”. Dlatego też Sąd odwoławczy nie zajął się tą kwestią – skoro ma prawo i obowiązek poruszać się jedynie w ramach przedstawionych zarzutów odwoławczych (a w szerszym zakresie jedynie wówczas, gdy ustawa go do tego obliguje). W całości więc ten zarzut skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, pomimo formalnego powołania przepisów regulujących standard kontroli odwoławczej. Z pewnością w tym przypadku Sąd odwoławczy nie miał możliwości „skorygowania uchybień jakich dopuścił się sąd rejonowy”: – po pierwsze dlatego, że nie doszło do takich uchybień, po drugie, brak było w tym zakresie zarzutu apelacyjnego, po trzecie – ponieważ obrońca nie składał w postępowaniu odwoławczym wniosku dowodowego o powołanie nowych biegłych.

Zgodnie z opinią biegłych psychiatrów Sąd I instancji przyjął, że oskarżony jest „upośledzony w stopniu lekkim. Nie stwierdzono u niego obecnie choroby psychicznej. W chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym” (pkt 1.1.2). Obecnie skarżący twierdzi, że Sąd – nie precyzując przy tym, który - powinien był przyjąć istnienie pełnej niepoczytalności. Nie wiadomo tylko, na jakiej podstawie. Opinia psychiatryczna z dnia 22 września 2018 r. została sporządzona na zlecenie Prokuratury Rejonowej na podstawie badania O. R. oraz analizy danych zawartych w aktach sprawy. Nadto była uzupełniana w dniu 22 grudnia 2018 r., kiedy to biegli podtrzymali wnioski zawarte w pierwszej, pisemnej opinii. Obecnie skarżący podważa pełność i prawidłowość tej opinii wskazując, że doszło do naruszenia art. 201 k.p.k. Sam jednak podnosi w uzasadnieniu kasacji, że w aktach sprawy znajduje się dokumentacja medyczna skazanego. Jest więc oczywiste, że biegli oparli się na tej dokumentacji przygotowując opinię, co wynika także wprost z jej treści.

Wskazać także należy, że instancja kasacyjna nie jest właściwym forum do podważania treści opinii biegłego. Obrona nie wykazała inicjatywy dowodowej w celu doprowadzenia do dalszego uzupełnienia opinii na etapie postępowania merytorycznego, jeśli widziała taką potrzebę. Na żadnym etapie postępowania nie złożyła wniosku dowodowego. Jeśli zaś Sąd I instancji nie powziął wątpliwości co do treści i wniosków opinii dotyczącej stanu zdrowia psychicznego skazanego, to nie miał obowiązku przeprowadzić kolejnej opinii – bowiem nie zostały spełnione przesłanki z art. 201 k.p.k. Obecnie zaś należało stwierdzić, że także w ramach zarzutu kasacyjnego obrońca takiej potrzeby wykazać nie zdołał.

Nie stanowiło więc naruszenia prawa przez Sąd Okręgowy „nieskorygowanie uchybień jakich dopuścił się Sąd Rejonowy w postaci braku dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy mogących przemawiać na korzyść skazanego poprzez zaniechanie zweryfikowania informacji podanych przez niego oraz dokumentacji medycznej co do jego stanu zdrowia psychicznego” – bowiem wszelkie okoliczności niezbędne do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy ujawnione i uwzględnione w czasie wyrokowania.

W drugim zarzucie kasacji skarżący starał się przekonać, że przestępstwo przypisane skazanemu powinno być „rozważone przez Sąd w kierunku paserstwa”, czego Sąd nie uczynił. Należy jednak stwierdzić, że z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, iż wziął pod uwagę zarzut apelacji odnoszący się do tej kwestii. Wskazał, że Sąd I instancji nie rozważył tej możliwości, ponieważ oskarżeni na nią nie wskazywali i obydwaj odmówili składania wyjaśnień. Jednak, jak zauważył Sąd - „Gdyby logicznie przedstawili inne okoliczności wejścia w posiadanie znalezionych rzeczy obowiązkiem sądu byłoby rozważanie również łagodniejszej oceny prawnokarnej czynów, która to sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zaistniała”. Sąd I instancji zaś nie miał obowiązku rozważania odmiennych kwalifikacji prawnych z urzędu, skoro dowody w sprawie wskazywały na to, że oskarżeni brali udział we włamaniu, a nie tylko byli w posiadaniu skradzionych rzeczy. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał niezbicie, że skazany odpowiedzialny był również za wszystkie trzy włamania i nie było żadnych podstaw, by „rozważać sprawę w kierunku paserstwa”. Sąd II instancji (w przeciwieństwie do Sądu I instancji) szczegółowo opisał stan materiału

dowodowego, wskazując, że dane z monitoringu oraz obserwacja policyjna okazały się decydujące dla uznania, że oskarżeni byli sprawcami dwóch włamań mających miejsce w B. – skoro ten sam samochód, śledzony przez policję, znajdował się przy każdej z dwóch okradzionych posesji (zarówno koło domu Z. N., jak i M. N.), a potem okazał się należeć do oskarżonych. Monitoring ze stacji paliw także potwierdził, że to dwaj oskarżeni poruszali się tym samochodem. Trzecie miejsce włamania nie zostało objęte monitoringiem jednak na podstawie materiału dowodowego Sąd I instancji miał możliwość, by zgodnie z art. 7 k.p.k. i to włamanie przypisać sprawcom. Z akt sprawy wynika także, że pokrzywdzeni kojarzyli, iż skazani byli widywani na ich ulicach w okresie poprzedzających czas włamania i w jego czasie (np. k. 540-541).

Należy także podkreślić w odpowiedzi na zarzuty obrońcy sformułowane w kasacji, że nie chodzi przy tym o to, iż oskarżony miał obowiązek się bronić – a jedynie o to, że jeśli by poddał pod ocenę Sądu taką wersję wydarzeń, Sąd musiałby się do niej ustosunkować. A tak, bez aktywności obrony, Sąd miał możliwość uwzględnić jedynie kwalifikację prawną wynikającą z materiału dowodowego. Nie doszło z pewnością do naruszenia zasady domniemania niewinności w tej sprawie – ani do powstania jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa O. R..

W kolejnym zarzucie skarżący podnosi, że Sąd I instancji nie odliczył od kwoty naprawienia szkody przyznanej na rzecz W. M. rzeczy, którą pokrzywdzona odzyskała. W wykazie dowodów rzeczowych na karcie 105 znajdują się pod pozycją 27 „łańcuszki koloru żółtego i białego (5 sztuk)” oraz pod pozycją 28 „pierścionki koloru żółtego i białego (6 sztuk)”.

Zgodzić się można ze skarżącym co do tego, że Sąd I instancji w ogóle nie przedstawił wyliczeń dotyczących wysokości kwoty naprawienia szkody. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia - „Sąd zgodnie z wnioskiem na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody związanej z popełnionym przestępstwem”. Nadmienić trzeba, że – jak wynika z analizy materiału dowodowego i zeznań pokrzywdzonej – W. M. skradzione zostały także pieniądze w kwocie 50.000 zł, które nie figurują w wykazie dowodów rzeczowych. We wniosku pokrzywdzonej złożonym na podstawie art. 46 k.k. W. M. wystąpiła o naprawienie szkody w wysokości 50.000 zł (k. 287). Na rozprawie (k. 452v)

ponowiono wycenę poniesionych strat – pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej W. M. wnosił o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości 62.500 zł. Z protokołu tej rozprawy wynika, że wniosek został złożony po tym, jak świadek została skonfrontowana z faktem, iż zwrócone jej zostały wymienione w wykazie dowodów rzeczowych elementy biżuterii. Pokrzywdzona sprostowała wówczas wysokość strat (zeznania świadka na k. 452). Żaden z Sądów orzekających w sprawie, ani nawet sama pokrzywdzona, nie kwestionował tego, że szkoda została w części naprawiona. Tak więc Sąd I instancji niewątpliwie uwzględnił przy nakładaniu obowiązku na skazanych fakt, że pokrzywdzona odzyskała część skradzionych rzeczy – co wynika z przedstawionego wyliczenia wysokości obowiązku naprawienia szkody. Nie doszło więc ani do nieuprawnionego przysporzenia korzyści w mieniu pokrzywdzonej, ani do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w dowolnej wysokości, niemającej uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, skoro wysokość ta wynikała jasno z zeznań pokrzywdzonej i przedstawionego wniosku. Z pewnością nie można się zgodzić co do tego, że doszło do rażącego naruszenia art. 46 § 1 k.k. poprzez utrzymanie w mocy przez Sąd orzeczenia naprawienia w całości szkody na rzecz pokrzywdzonej W.M. i nie uwzględnienia przez Sąd wartości mienia, które zostało odzyskane przez pokrzywdzoną.

Również czwarty zarzut kasacji okazał się być oczywiście bezzasadny. Skarżący podnosi w nim niedostateczną jakość uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego sporządzonego na formularzu UK 2. Nie można tego zarzutu w tym przypadku uznać za trafny. Przede wszystkim, co wynika zarówno ze wspomnianego w ramach kasacji orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie każde sporządzenie uzasadnienia wyroku na tym formularzu narusza wskazane w zarzucie kasacyjnym przepisy – a jedynie takie, które powoduje, że nie można mówić o zachowaniu prawa do rzetelnego procesu.

W aspekcie tego problemu warto powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., w sprawie I KA 1/20, (OSNKW 2020, z. 9-10, poz. 41), w którym Sąd zanegował bezrefleksyjne sporządzanie uzasadnień wyroków sądów odwoławczych na formularzach, powołując się na różnorodność spraw rozpoznawanych w postępowaniach odwoławczych, konstrukcji zarzutów

apelacyjnych i wniosków apelacyjnych, co przekłada się na treść uzasadnień wyroków sądów odwoławczych. Wskazał między innymi - „Rzeczą każdego sądu odwoławczego, w ramach obowiązku wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., jest przeprowadzenie w konkretnej sprawie oceny, czy może sporządzić uzasadnienie swojego wyroku na formularzu UK 2 (art. 99a § 1 k.p.k.) w taki sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu odwoławczego, a więc rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku postępowania do każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji strony i przedstawienia takiej oceny właśnie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego”. Sąd Najwyższy trafnie przy tym wskazał, że jeżeli sąd odwoławczy uzna, że nie jest możliwe dotrzymanie konwencyjnego standardu rzetelnego procesu, ma obowiązek zastosować art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i odmówić sporządzenia uzasadnienia na formularzu. Podkreślił jednak, że nie każde uzasadnienie wyroku na formularzu UK 2 prowadzi do naruszenia przepisów proceduralnych. Kwestię ewentualnego naruszenia tych przepisów należy badać w realiach konkretnej sprawy.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że przypadku przedmiotowej sprawy dotyczącej skazanego O. R. analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje, że zostały zachowane odpowiednie gwarancje procesowe, w szczególności prawo do rzetelnego procesu. Uzasadnienie to zostało sporządzone zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k.

Do ostatniego zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary odniósł się prawidłowo Sąd odwoławczy. Wskazał, iż wymierzone kary są współmierne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, zaś Sąd I instancji miał na uwadze, że O. R. jest upośledzony w stopniu lekkim. Sąd I instancji uwzględnił przy wymiarze kary stan psychiczny oskarżonego i odniósł się do treści art. 31 § 2 k.k. w perspektywie jej wymiaru wskazując - „Jako okoliczność nieznacznie łagodzącą Sąd poczytał oskarżonemu to, iż jest on upośledzony w stopniu lekkim”. Nie odniósł się natomiast Sąd odwoławczy do możliwości zastosowania środków zabezpieczających określonych w art. 93a § 1 k.k. – ponieważ nie został postawiony taki zarzut apelacyjny. Z art. 93c pkt 2 k.k. wynika, że sąd może orzec środki zabezpieczające wobec sprawcy o ograniczonej poczytalności określonej art.

31 § 2 k.k. – nie ma jednak takiego obowiązku. Jeśli Sąd I instancji nie uznał za konieczne zastosowania takiego środka, to nie stanowiło to naruszenia prawa.

Reasumując, wszystkie zarzuty przedstawione w kasacji należało ocenić jako oczywiście bezzasadne i kasację oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.